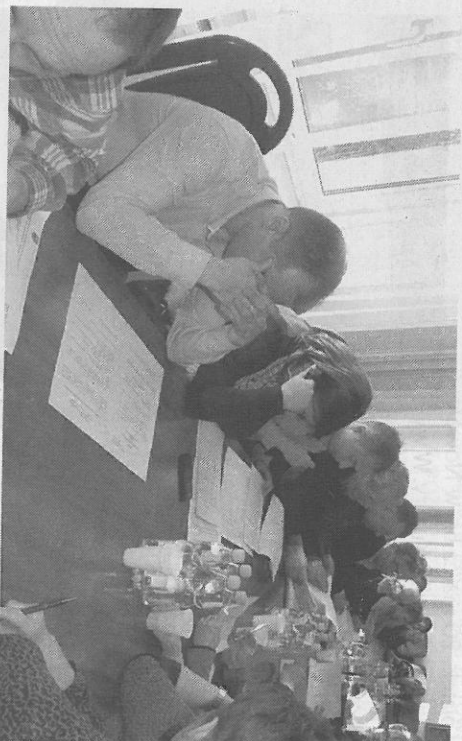


Z PRAC RADY. Oświata

Wniosek o gimnazjum w Dębinkach

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu nasielskiej Rady Miejskiej spotkała się we wtorek, 17 marca 2015 r., by m.in. rozważyć kwestię powołania nowych gimnazjów w roku szkolnym 2015/2016. W posiedzeniu komisji uczestniczyli nauczyciele i rodzice uczniów szkół podstawowych w Dębinkach i Budach Siennickich oraz grupa nauczycieli z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Nasielsku. Po omówieniu projektów uchwał, które były rozpatrywane na sesji IX RM (dotyczyły one m.in. działalności Rady Pozytku Publicznego, zmiany statutu Nasielskiego Ośrodka Kultury oraz zmian w rekrutacji do publicznych przedszkoli i doskonalenia zawodowego nauczycieli), radni rozpoczęli, dość chaotyczną, dyskusję na temat oświaty w naszej gminie.

Podstawą dyskusji na temat utworzenia nowych gimnazjów były pisma od rodziców uczniów z dwóch szkół: Dębinek i Bud Siennickich, choć, jak zauważyła Hanna Pietrzak, dyrektor ZOŚiP, padła też deklaracja jednego z radnych o utworzeniu gimnazjum przy szkole podstawowej w Popowie Borowym. Kulisy powstania pisma rodziców uczniów szkoły w Budach Siennickich, które wpłynęło do nasielskiego Urzędu Miejskiego już w styczniu br., wyjaśniła Ewa Strzelczak, dyrektor tamtejszej placówki oświatowej. Pani dyrektor mówiła, że podczas narady dyrektorów szkół zmianę obwodów szkół wskazano w pierwszej kolejności na rok szkolny 2015/2016, a dopiero później uznano, że ma ona nastąpić w roku szkolnym 2016/2017. A ponieważ dyrektorzy przekazali te informacje zarówno nauczycielom, jak i rodzicom, w ten sposób oni również chcieli wziąć udział w podejmowaniu decyzji na temat ich szkoły. Śląd właśnie prośba o utworzenie w dogodnie zlokalizowanej placówce zespołu szkół, który obejmowałby także gimnazjum. Radni byli wyraźnie zaskoczeni obrotem sprawy, stwierdzili bowiem, że nic nie wiedzą na temat zmian obwodów szkolnych.



– *Jako radni nie zostaliśmy zapoznani z żadnymi zmianami dotyczącymi obwodów szkolnych. Burmistrz mi wyjaśnił, że temat trafil dopiero do dyskusji w szkołach. Dopiero po akceptacji rad pedagogicznych mieli być informowani radni* – mówiła Danuta Białorucka, wiceprzewodnicząca RM.

W ten sposób, niejako przy okazji tematu zmiany obwodów szkolnych, pojawił się temat utworzenia gimnazjów, szczególnie mocno akcentowany przez szkoły w Dębinkach i Budach Siennickich.

Pomysł utworzenia jednej klasy gimnazjum przy podstawówce w Dębinkach przedstawił Jerzy Lubieniecki, przewodniczący Rady Miejskiej: – *Rodzice zadeklarowali, że posią swoje dzieci do gimnazjum w Pomiechówku, może 4–5 osób pójdzie do szkoły w Cieksynie. A za dziećmi pójdzie też subwencja* – mówił radny.

Dyrektor szkoły w Dębinkach Grażyna Menich-Masanowska podkreślała, że temat ten powraca od lat. Na posiedzeniu komisji wyraźnie widać było, że pomysł ten jest popierany przez całe środowisko lokalne. Jednak radni wyrażali też swoje obawy co do zasadności wprowadzania zmian tylko w jednej placówce i związanych z nimi kosztów.

– *W tak krótkim czasie nie da się podjąć tak ważnych decyzji i dla dobra dziecka i nauczycieli. Powinno to być wyprowadzanie ewolucyjnie, a nie rewolucyjnie* – mówiła na temat zmian w oświacie Danuta Białorucka.

I choć radny Jerzy Lubieniecki zgłosił wniosek formalny o utworzenie jednej klasy pierwszej gimnazjum przy szkole podstawowej w Dębinkach i powołania Zespołu Szkół, większość radnych pracujących w komisji oświaty nie była mu przychylna (l głos za, 1 przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu).

Burmistrz Bogdan Ruskowski stwierdził, że w tym roku nie będzie żadnych zmian w oświacie, ponieważ chce skupić się na budowie przedszkola. W następnym roku zaś planuje budowę dwóch sal gimnastycznych w Budach Siennickich i Popowie Borowym. Burmistrz wspominał też o możliwych zmianach ustawowych, które będą mogły mieć zasadniczy wpływ na kształt nasielskiej oświaty. Jedynym radnym, który zdecydowanie wypowiadał się za koniecznością jak najszybszego wprowadzenia reformy oświaty w naszej gminie, był Grzegorz Arciszewski. Radni podnosili także kwestię finansowania szkół z gminnego budżetu. Niektóre placówki bowiem utrzymują się z subwencji oświatowej, a inne potrzebują wsparcia gminy.